



Wielki mały klub sportowy

2019-03-08

Dyskutując o wsparciu, jakie władze naszego miasta udzielają klubom, patrzymy na krakowski sport przez pryzmat dwóch największych z nich: Wisły i Cracovii. Inwestycje w infrastrukturę sportową sprowadzamy do dyskusji na temat sensowności budowy dwóch stadionów oraz kosztów, jakie musieli ponieść z tego tytułu krakowianie. Takie postrzeganie krakowskiego sportu, często obecne w mediach, jest jednak błędne. Krakowski sport bowiem to przede wszystkim kilkadziesiąt małych i średnich klubów, na co dzień prowadzących pracę z kilkunastoma tysiącami młodych ludzi. Ten wysiłek Miasto winno wspierać i wspiera.

Już za dwa lata krakowski sport będzie obchodził ważne święto. W roku 2021 przypada setna rocznica utworzenia pięciu klubów sportowych. Odbudowa państwa polskiego zbiegła się z rozwojem w naszym mieście sportu masowego. Już trzy lata po odzyskaniu niepodległości powstało wiele towarzystw i klubów sportowych, narodziła się m.in.: Garbarnia, powstały Dąbski, Zwierzyniecki, Prokocim i szczególnie mi bliska Prądniczanka.

Klub Sportowy „Prądniczanka Kraków” to spory kawałek sportowej historii naszego miasta. Z klubem związanych jest wiele nazwisk wybitnych krakowskich piłkarzy, często reprezentantów Polski: Władysław Kawula, Frydek Monica, Antoni Łyko czy też Lucjan Franczak. Zawodnikami Prądniczanki byli również znani krakowscy lekkoatleci, jak np. Roman Trzmielowski, mistrz Polski w długodystansowych biegach na orientację.

Dzisiejsza Prądniczanka to przede wszystkim praca wychowawcza z młodzieżą, propagowanie sportu i rekreacji nie tylko w postaci piłki nożnej, ale również zapasów, siatkówki czy koszykówki. Bazę sportową klubu stanowią dwa obiekty sportowe: wielofunkcyjna hala położona przy ul. Majora oraz będący obecnie w przebudowie Miejski Stadion Sportowy im. Władysława Kawuli znajdujący się przy ul. św. Andrzeja Boboli (przecznica al. 29 Listopada).

Hala Prądniczanki to jeden z najdłużej budowanych obiektów sportowych w Krakowie. Jego budowa rozpoczęła się w roku 1983, a zakończyła 30 lat później. Oddanie do użytku tego budynku stało się możliwe dzięki przejęciu go przez Miasto. Obecnie halą zarządza Zarząd Infrastruktury Sportowej, a klub sportowy jest jej opiekunem. Wypracowane rozwiązanie, bardzo często stosowane w Krakowie, ma wiele zalet. Klub sportowy, pełniąc funkcję dysponenta obiektu, pokrywa wszelkie koszty związane z utrzymaniem hali, jednak oprócz działalności sportowej obiekt udostępniany jest nieodpłatnie na potrzeby wielu miejskich instytucji, w tym krakowskich szkół.

Drugi z obiektów klubu, tj. Miejski Stadion Sportowy im. Władysława Kawuli, już wkrótce zostanie ponownie udostępniony mieszkańcom. Zakończenie prac związanych z jego modernizacją planowane jest na połowę bieżącego roku. Projekt przebudowy zakłada stworzenie nowoczesnego i wielofunkcyjnego obiektu sportowego nastawionego na sport masowy przy zapewnieniu najwyższych standardów w zakresie infrastruktury sportowej dostosowanej do faktycznych potrzeb mieszkańców oraz, rzecz jasna, samego klubu.

Działania Miasta nakierowane na rozwój infrastruktury sportowej oraz działania KS „Prądniczanka” łączy jedna idea: rozwój sportu masowego, propagowanie rekreacji oraz wychowywania przez sport. Miasto tworzy lokalną infrastrukturę sportową, którą władze klubu z powodzeniem wykorzystują do upowszechniania kultury fizycznej. Prądniczanka to dziś przede



**Magiczny
Kraków**

wszystkim blisko 1000 dzieciaków i młodych ludzi korzystających z owej idei. Znakiem rozpoznawczym klubu staje się mocno propagowana w ostatnim czasie w Polsce piłka nożna kobiet, co oczywiście nie oznacza, że klub rezygnuje z „męskich” sekcji sportowych.

KS „Prądniczanka” nie jest odosobnionym przypadkiem na sportowej mapie Krakowa. Dzięki polityce Miasta wspierającej sport masowy „wielkich małych” krakowskich klubów jest zdecydowanie więcej, a to wszystko kosztuje nas podatników rocznie mniej niż budowa jednej trybuny dużego stadionu piłkarskiego.

Dominik Jaśkowiec

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa